

Wypełnianie białych plam

Każdy, kto nawet pobieżnie przegląda wirtualne księgarnie, dojdzie do wniosku, że książek na temat animacji wydaje się na świecie – a już zwłaszcza w Ameryce – całkiem sporo, choć tak naprawdę publikacje poświęcone *stricte* historii bądź teorii kina animowanego to prawdziwe białe kruki. Bo do takich nie zaliczają się – często ciekawe i pożyteczne – wydawnictwa fanowskie, kulturoznawcze bądź socjologiczne analizy różnych zjawisk widzianych przez pryzmat filmów Walta Disneya, *coffee table books*, leksykony w stylu „sto najśmieszniejszych postaci”, wspominki i książki popularyzatorskie. Z nich wyróżniłbym albumowe wydawnictwa Johna Canemakera, takie jak *The Art and Flair of Mary Blair* (2014) czy *Two Guys Named Joe* (2010). Jednak na każdą setkę tego rodzaju publikacji przypada kilka książek o ambicjach naukowych, które rzucają snop światła na nieznane lub zapomniane rozdziały historii filmu animowanego.

Na szczególną uwagę zasługują cztery książki z ostatnich kilku lat. Dwie dotyczą początków kina animowanego, dwie zaś – okresu narodowych szkół, głównie lat 50. i 60. XX wieku. Wszystkie – mimo widocznych gołym okiem różnic – łączy staranna kwerenda, szeroki kontekst kulturowy, w którym umieszczono opisywane nurty i sylwetki reżyserów, oraz rewizjonistyczny ton lub chęć wypełnienia białych plam.

Eva Strusková w książce *The Dodals: Pioneers of Czech Animated Film* (2013) oraz Raffaella Scrimatore w *Le origini dell'animazione italiana* (2013) rekonstruuja niemal od zera dwa nieznane rozdziały w historii animacji europejskiej. Druga z wymienionych pozycji to przede wszystkim starannie udokumentowany leksykon wszystkich znanych bądź możliwych do odnotowania kreskówek i filmów lalkowych zrealizowanych we Włoszech w latach 1911–1949, poprzedzony wstępem, który wyjaśnia polityczne i produkcyjne konteksty pionierskiego okresu. Z kolei książka Struskovej to drobiazgowa (chwilami aż nazbyt) biografia ujawniająca kulisy trudnej współpracy Karela Dodala i jego dwóch żon. Przed II wojną światową tercet ten położył pod bogatą tradycję czeskiej animacji. Próbował się zarówno w dziedzinie animowanego filmu fabularnego, abstrakcyjnego, jak i reklamowego.

Nie są to bynajmniej książki napisane „ku pokrzepieniu serc”, mające na celu znaleźć wielkość włoskiej i czeskiej animacji w ich niemowlęcych latach, ale sprawiedliwie

wyważone monografie, ukazujące trudności, niepowodzenia, czasem drobne sukcesy pionierów, którzy rozwijali tę dziedzinę sztuki w nieprzyjaznych czasach. Utalentowany amator borykał się z brakiem wsparcia ze strony państwa, politycznymi naciskami, trudną sytuacją ekonomiczną. Nad narracjami Struskovej i Scrimitore unosi się ponadto duch Walta Disneya, który w latach 30. ubiegłego wieku zbyt wysoko zawiesił poprzeczkę raczkującym ośrodkom produkcyjnym w Europie, zmuszając je do nierównej konkurencji.

Dwie pozostałe książki, *When Magoo Flew: The Rise and Fall of Animation Studio UPA* (2012) Adama Abrahama i *Soviet Animation and the Thaw of the 1960s: Not Only for Children* (2012) Laury Pontieri, dotyczą z kolei najlepszych lat w historii kina animowanego. Pierwsza opowiada o rewolucji artystycznej, która dokonała się po roku 1945. Wtedy to dawni pracownicy Disneya, inspirując się modnymi tendencjami w sztuce współczesnej, założyli własną wytwórnię i spopularyzowali nowy styl filmu rysunkowego, oparty na redukcji środków wyrazu i graficznym skrócie. Książka Pontieri, poświęcona radzieckiej animacji rozpiętej między odwilżą Chruszczowa a „epoką застоju” Breżniewa, opisuje podobny problem, ale od drugiej strony żelaznej kurtyny. Amerykańskim twórcom spod znaku United Productions of America i radzieckim „multiplikatorom” przypadło epokowe zadanie wietrzenia filmu animowanego po dwóch dekadach rządów Walta Disneya.

Obie monografie wykraczają poza ramy wyznaczone w tytułach. To w dużej mierze książki mówiące o tęsknocie twórców kina animowanego za tym, by sztuka, którą się zajmują, była słyszalnym głosem w sprawach politycznie i społecznie ważnych, a jednocześnie awangardą nowych form artystycznej refleksji. To również książki o trwającym blisko sto lat konflikcie dwóch sił w przemyśle kina animowanego: opłacalnego kompromisu i ryzykownego nonkonformizmu. Zarówno radziecka animacja lat 60., jak i amerykańska kreskówka ze szkoły UPA, za cenę cenzorskich represji i kłopotów finansowych, podjęły to ryzyko. Książki Abrahama i Pontieri przywracają należne im miejsce na mapie historii kina. Przy okazji stanowią wzór, jak pisać o filmie animowanym.